

WIECZÓR KAWALERSKI

Sceny ze scenariusza

Sławomir Pstrong

1 wersja
Lipiec 2009

WIECZÓR KAWALERSKI - SCENY DIALOGOWE

WNETRZE. METRO - DZIEŃ

W ciemności błyszczą przesuające się szybko wątle światełka. Pojawiają się regularnie, w bliskiej odległości. To żarówki w tunelu metra.

Do szyby wagonu metra jest przyklejony AKE szczupły blondyn koło dwudziestu lat z ufarbowanymi na blond włosami. Ma zaciętą twarz, jest skupiony, typ introwertyka.

Żrenice chłopaka przesuują się śledząc znikające i pojawiające się na nowo światełka. Ake sprawia wrażenie zajętego, jakby je liczył.

W przedziale metra nie jest zbyt tłoczno, gdzieniegdzie PASAŻEROWIE w różnym wieku. Normalny przedpołudniowy dzień w metrze.

Najgłośniejsza z towarzystwa jest WESOŁA GRUPKA. Znacznie wyróżniają się od innych. Mogą mieć grubo po trzydziestce, ale zachowują się o wiele głośniej, z zachowania przypominają bardziej nastolatków jadących na piątkową imprezę. Rozmawiają po polsku opowiadając sobie jakieś historie, czego finałem są głośne salwy śmiechu.

Liczenie światełek nie pomaga, Ake wstaje zdenerwowany i rozkojarzony. Nie zauważa portfela leżącego na siedzeniu, który wypada mu z kieszeni kurtki.

Chłopak siada na drugim końcu wagonu, jak najdalej od hałaśliwych Polaków. Zajmuje miejsce obok starszego mężczyzny pogrążonego w lekturze gazety.

STARSZY MĘŻCZYŻNA

(po szwedzku)

Wszędzie są. Czują się jak u siebie. Pierdoleni Polacy.

AKE

(po szwedzku)

No.

STARSZY MĘŻCZYŻNA

Kiedy ktoś zrobi z nimi porządek?

PLENER. RUCHOME SCHODY - DZIEŃ

Na ruchomych schodach prowadzących z metra Ake szuka w kieszeni kurtki. Reszta pasażerów stoi spokojnie, jedynie Ake jest nerwowy.

Ake przeszukuje wszystkie kieszenie, sprawdza je po kilka razy. Bezskutecznie, nigdzie nie ma portfela.

WNĘTRZE. KOMISARIAT - DZIEŃ

POLICJANT spisuje protokół kradzieży fotela. Ake siedzi naprzeciwko.

AKE

Dowód osobisty, dwie karty do bankomatu i dwieście koron w gotówce.

POLICJANT

Dlaczego pan nosi tyle pieniędzy? Przecież kradzieże się zdarzają.

AKE

Miałem oddać kumplowi...Cholera....To na pewno ci pieprzeni Polacy.

POLICJANT

Skąd pan wie?

AKE

Siedzieli obok mnie, darli się na cały wagon. Byłem od nich odwrócony.

Policjant kiwa głową i kontynuuje spisywanie protokołu.

AKE

Kiedyś mojego kumpla napadli w parku.

WNĘTRZE. POKÓJ - WIECZÓR

W telewizorze któraś część "Szklanej pułapki". Bruce Willis wychodzi zwycięsko z kolejnej dynamicznej akcji.

Przed telewizorem kilku CHŁOPAKÓW, rówieśników, dwudziestolatków. Piją piwo, palą jointy.

KALLE

Jedynka to klasyka.

Kalle ma nadwagę, pogodną twarz, ale mało refleksyjną. Ubrany w zdecydowanie za luźne spodnie i zbyt duży t-shirt wychodzący ze spodni.

MATTIAS

Pogięło cię? Jedynka nie wytrzymała próby czasu. Willis wygląda jak wieśniak z tymi długimi włosami.

PETER

Też wolę trójkę. Najlepsza jest.

KALLE

Jedynka stworzyła kanon. To podstawa.

MATTIAS

W trójce jest lepsza akcja i teksty.

KALLE

Willis jest lepszy w jedynce.

PETER

Co ty?!

Do pokoju wchodzi Ake z kilkoma piwami, podaje Kalle i reszcie.

KALLE

I jak w końcu? Może Kraków?

AKE

Tam latają sami Angole. Odpada.

KALLE

Praga? Też tanio. I fajne dupy.

AKE

Możemy tu zrobić imprezę.

KALLE

Stary, wieczór kawalerski to poważna sprawa! Ważniejszy od ślubu.

MATTIAS

Co wymiękasz?

KALLE

Jak dobrze spędzisz wieczór kawalerski, też dasz radę na ślubie.

AKE

Boję się latać, wiesz o tym.

KALLE

Co za problem? My pojedziemy samochodem dzień wcześniej, a chłopaki samolotem na drugi dzień.

PLENER. MIEJSKI DEPTAK

Na ławce dwie DZIEWCZYNY zajęte rozmową. Ake skrada się do nich od tyłu. Jest dość blisko, mimo tego nie zauważają go. Dochodząc słyszy fragment ich rozmowy.

MIKA

I, co?

Druga, INGRID, wzrusza ramionami.

MIKA

Powiesz mu?

INGRID

Co ty?... Jezu, gdzie on jest?

Ingrid rozgląda się, ale nie zauważa Ake, który stoi za plecami dziewczyn.

AKE

No cześć.

Ake wita się bardzo spokojnie, mówi bardzo chicho, mimo tego dziewczyny podskakują przestraszone - Ingrid nawet bardziej niż Mika.

INGRID

Zwariowałeś!

AKE

Musisz mieć coś na sumieniu.

INGRID

Chyba ciebie.

AKE

Próbuję żartować.

INGRID

Rzeczywiście, próbujesz.

Ake pochyla się nad Ingrid i chce pocałować ją w usta, dziewczyna nadstawia policzek.

INGRID

Ale się wystraszyłam.

MIKA

To ja lecę.

INGRID

Pa.

AKE

Na razie.

WNETRZE. MIESZKANIE - DZIEŃ

Przestronny salon, urządony stylowo i bogato.

Na sofie wciśnięci AKE i INGRID. Obok rozparty ERIK, ojciec Ingrid, mężczyzna w średnim wieku. Wpatrzony w stół, na którym leży sporo kartek z jakimś drukiem. Kartki są obok siebie, w równym rzędzie.

ERIK

(cicho, do siebie)

Cholera...A nie, dobrze.

Do salonu wchodzi matka Ingrid - JANNE - rozpromieniona blondynka po czterdziestce. Trzyma kolorowy katalog.

JANNE

Zobacz.

INGRID

No widzę.

JANNE

Przecież jest śliczna.

Matka Ingrid podsuwa jej pod nos otwartą stronę w katalogu. Na otwartej stronie modelka prezentuje suknię ślubną.

INGRID

Mamo.

JANNE

To najnowasza kolekcja
Cymbeline.

INGRID

Mówiłam ci, że nie chcę
sukni ślubnej.

Matka z rozmarzeniem przegląda ślubne kreacje w katalogu.

Ingrid i Ake nie odzywają się do siebie, są spięci w przeciwieństwie do rodziców dziewczyny - sytuacja wygląda tak, że to rodzice są bardziej zaangażowani w ślubne przygotowania niż młodzi.

Ingrid zagląda do leżącej na stole kartki ojca.

INGRID

Oni nie mogą siedzieć
razem.

Ojciec nie reaguje skupiony na analizowaniu kartek.

INGRID

Tato.

ERIK

Co?

Ingrid pokazuje palcem na kartkę.

ERIK

Co?

INGRID

Oni nie mogą siedzieć
razem.

ERIK

Przecież są małżeństwem.

INGRID

Rozstali się.

ERIK

Kiedy?

Ojciec jest wyraźnie zszokowany wiadomością.

ERIK

(do Janne)

Kochanie.

Matka Ingrid patrzy znad katalogu na męża.

JANNE

Tak?

ERIK

To prawda, że Olaf i Lotta
nie są już małżeństwem?

Janne natychmiast zjawia się przy mężu.

JANNE

Nie wiedziałeś?! Dałeś ich
oczywiście do jednego
stolika?!

Kobieta wrywa mu kartkę - to lista gości weselnych.

ERIK

Nie wiedziałem. Co się
stało?

Erik zabiera z powrotem kartkę i podkreśla dwie pozycje.
DZWONEK do drzwi. Janne odwraca się szybko i znika z
salonu. W przedpokoju słychać otwieranie drzwi i
rozbawione, głośne głosy. Za chwilę do salonu wchodzi
małżeństwo w średnim wieku - rodzice Ake.

Ojciec Ake, NILS tarnosi chłopaka po włosach. Ten broni
się przed tym, wrywa się, ale ojciec nie odpuszcza.

AKE

Tato!

Ingrid i Ake nadal zostają najbardziej spiętą parą w tym
towarzystwie.

Matka Ake, KATARINA, zauważa otwarty katalog z sukniami

ślubnymi.

KATARINA

Ale śliczna!

JANNE

A zobacz tą!

Matka Ingrid przewraca kilka stron.

Ojciec Ake podchodzi do ojca Ingrid. Wyciąga swoje wydrukowane kartki. Na niej też kilka podkreślonych nazwisk.

NILS

Sporo rozwodów.

ERIK

Nic mi nie mów.

PLENER. PORT - DZIEŃ

Ake i Kalle zjeżdżają o świcie z promu.

WNĘTRZE. SAMOCHÓD - DZIEŃ

Za kierownicą Kalle. Ake śpi oparty o zagłówek. Ma zamknięte oczy.

Kalle szuka muzyki w radiu. Trafia na kawałek Abby. Zostawia go.

Ake otwiera oczy i zmienia muzykę.

PLENER. SZOSA - DZIEŃ

Polskie drogi znacznie różnią się od szwedzkich. Jest mniej kolorowo.

WNĘTRZE. SAMOCHÓD - DZIEŃ

Kalle prowadzi. Ake śpi z głową opartą o szybę z otwartymi ustami. Głowa Ake delikatnie osuwa się po szybie, ale zaraz poprawia się. Chłopak ma twardy, zdrowy sen.

Jazda przebiega spokojnie. Do czasu. NAGLE głowa Ake zaczyna gwałtownie podskakiwać na szybie. Chłopak budzi się wyrwany z głębokiego snu. Rozgląda się nieprzytomnie.

AKE

Złapaliśmy gumę?

KALLE

Nie.

AKE

To, co tak trzęsie?

KALLE

Droga...Ja pierdzielę,
rozwali nam podwozie!

AKE

No co ty? Przecież to
volvo.

Ake wyciąga mapę ze schowka.

AKE

Możemy odbić i jechać przez
Niemcy.

KALLE

Nie zaczynaj znowu. To
najkrótsza droga.

WNĘTRZE. TOALETA PRZYDROŻNA - DZIEŃ

Ake walczy z dozownikiem na mydło, próbuje wycisnąć coś
niego, ale jest pusty. Na spodku na zlewie leży kawałek
starego mydła. Chłopak patrzy na nie z obrzydzeniem.
Myje ręce samą wodą. Potem poprawia sobie włosy przed
lustrem.

Słychać splukiwaną wodę z toalety. Z kabiny wychodzi
Kalle. Ake kiwa z dezaprobatą głową.

AKE

Naprawdę nie przeszkadza ci
to miejsce? Możesz tutaj?

Kalle patrzy na kumpla nie za bardzo wiedząc, o co mu
chodzi.

Wnętrze toalety jest ciasne, kierując się w stronę
wyjścia Kalle ledwo co przeciska się obok Ake.

AKE

Nie myjesz rąk?

KALLE

Nigdy nie myje.

AKE

Nie podam ci już ręki jak
będziesz wychodził z kibla.
Zobacz, jaki tu syf.

KALLE

Nie będę nagle zmieniał
przyzwyczajień.

PLENER. PARKING - DZIEŃ

Ake i Kalle patrzą martwo przed siebie.

AKE

Zabrałeś kluczyki?

KALLE

Zostały w stacyjce.

Ake rozgląda się po okolicy.

AKE

Wzięłeś coś jeszcze z
bagażnika? Jakieś rzeczy.

KALLE

Po co? Szliśmy do kibla.

AKE

Tak tylko pytam.

Parking jest pusty. W miejscu, w którym stało ich volvo
sucha plama, reszta asfaltu jest zmoczona po deszczu.

Szwedzi mają ze sobą jedynie podręczne plecaki.

KALLE

Mamy paszporty i karty
kredytowe.

WNĘTRZE. STACJA KOLEJOWA - DZIEŃ

Odludzie. Niewielka stacja kolejowa. Okienko kasy
biletowej wychodzi na zewnątrz, ale jest zamknięte.

Na peronie stoi kilku ludzi w tym chłopak z wyglądu
licealisty, MŁODY. Ma pocziwą wzbudzającą zaufanie
twarz, na nosie okulary z grubymi szklami. Beztroski
uśmiech nie schodzi mu z twarzy.

KALLE

(po angielsku)

Mówisz po angielsku?

młody

Jes, ofkurs, aj du.

Angielski Młodego pozostawia sobie wiele do życzenia.

KALLE

Orientujesz się, czy można
płacić kartą kredytową w
pociągu? Rozumiesz?

MŁODY

Jes, ajem.

KALLE

Czyli można płacić?

MŁODY

Jes, jes.

WNERZE. POCIĄG - DZIEŃ

Szwedzi w przedziale osobowego pociągu.

W drzwiach pojawia się KONDUKTOR.

KONDUKTOR

Bilety.

Kalle beztrąsko podaje kartę kredytową.

KALLE

(po angielsku)

Poproszę dwa bilety.

Konduktor jest zdziwiony, nie rozumie po angielsku.
Powtarza to samo, ale głośniej.

KALLE

Bilety!

PLENER. STACJA KOLEJOWA - DZIEŃ

Stacja kolejowa, to właściwie tylko kawałek peronu w jakiejś mieścinie.

Na peronie zatrzymuje się pociąg. Ze środka wychodzi Kalle i Ake. Konduktor zamyka za nimi drzwi. Pociąg rusza dalej.

AKE

Nie wierzę, po prostu nie
wierzę...Mam propozycję:
nie odzywaj się.

KALLE

Wymyśl coś jak jesteś taki
mądry.

AKE

Tylko się nie odzywaj.

WNETRZE. TIR - DZIEŃ

Na przedniej szybie, od strony kierowcy, napis na tabliczce z napisem: JUREK.

Za kierownicą siedzi kierowca tira Jurek. Obok na siedzeniu Ake i Kalle.

Wszyscy w trójkę podskakują na napotkanych dziurach.

JUREK

(po polsku)

Jedliście kiedyś jajecznicę?
Polisz egs wymieszane. Z

kielbasą zwyczajną. Taka polska kielbasa...Are you iting sosidź zwyczajna, wiecie, polisz sosidź, jużual sosidź?

AKE

(po angielsku)

Nie.

JUREK

Its gut. Wery. Bierzesz taką kielbaskę, kroisz cienko, smażyisz. Kroisz drobno cebulkę, wrzucasz do kielbasy, potem jajka... Ju noł, its wery gut...Po co jechać do Pragi. W Polsce są niezłe kobiety. Ju noł, łumen are gut in Poland. Ju don't goł tu Praga. Stej hir...Jak się odezwie taka Czeszka, można się polać ze śmiechu...Chociaż te cholery browar też mają dobry. Ale nasze jest też dobre...Stej hir, you know, bir iz very gud in Poland...Też dużo jeżdżę po świecie.

KALLE

(po angielsku)

A jak to jest z gejami w Polsce? Słyszałem, że dużo jest tu ich.

JUREK

Co?

KALLE

Wie pan, chodzi mi o gejów. Geje w Polsce. Rozumie pan.

PLENER. SZOSA - DZIEN

Ake i Kalle stoją na poboczu szosy. Tir Jurka odjeżdża SZYBKO.

AKE

Pojebało cię?!

KALLE

Skąd mogłem wiedzieć.

AKE

Wziął nas za pedałów!

KALLE

Chciałem tylko podtrzymać
dyskusję. Chciałem być
grzeczny. Jesteś tak spięty,
że chciałem rozładować
atmosferę.

Ake rozgląda się.

KALLE

Gdzie my właściwie
jesteśmy?

PLENER. PRZED STACJĄ BENZYNOWĄ - DZIEŃ

Szwedzi wychodzą z kupioną mapą. Ake sprawdza drogę.
Decyduje w którą stronę mają iść.

PLENER. SZOSA - DZIEŃ

Szwedzi idą szosą, prowadzi Ake z mapą w ręku.
Zaraz Mijają tabliczkę z napisem KATOWICE.

PLENER. SZOSA - DZIEŃ

Ake idzie z nosem schowanym w mapie. Za nim posłusznie
drepcze Kalle. Mijają już jakieś pojedyncze budynki.
Nagle stają. Ake jest zdziwiony, patrzy z
niedowierzaniem do mapy, porównuje.

AKE

Nie no, zgadza się.

Szwedzi stoją na krawędzi szosy, która urywa się nagle.
Przed nimi kilkumetrowa przepaść.

AKE

Zobacz. Na mapie jest ta
droga. Ciągnie się dalej.

Kalle kiwa ze zrozumieniem głową.

AKE

Ej, co kiwasz głową?
Zobacz?!

PLENER. PRZEDMIEŚCIA - DZIEŃ

Szwedzi są na przedmieściach Katowic. Okolica nie
zachęca do spacerów, jest nieciekawie, brudno i szaro.
Ake zaczepia młodego PRZECHODNIA na ulicy.

AKE

(po angielsku)
Przepraszam, czy mówisz po
angielsku?

PRZECHODZIEN
(po angielsku)

Tak.

AKE

Na pewno?

PRZECHODZIEN
O, co ci chodzi? Mówię
przecież.

Przechodzień mówi płynnie po angielsku.

AKE

To dobrze. Chcielibyśmy
dostać się do metra, gdzie
jest najbliższa stacja?
Jedziemy do centrum.

PRZECHODZIEN
Najbliższe?

AKE

No tak.

PRZECHODZIEN
W Warszawie.

AKE
Jak najlepiej tam trafić?

PRZECHODZIEN
Najszybciej będzie
pociągiem.

AKE
To jakaś dzielnica w
mieście?

PRZECHODZIEN
Nie, to stolica Polski. 300
km stąd.

PLENER. PRZED HOTELEM - NOC

Szwedzi w centrum Katowic. Wchodzą do hotelu.

WNĘTRZE. HOTEL - NOC

Ake wychodzi spod prysznica. Kalle uwieszony na
telefonie komórkowym.

KALLE
My też nie, mieliśmy małe
problemy...W Polsce...Czekaj,
coś przerywa...

Kalle chodzi po pokoju szukając miejsca, gdzie jest
lepszy zasięg.

KALLE

Czekaj...Przerywa, nie słyszę
cię...Słyszę jak nic nie
mówisz... A teraz?
Halo!..Halo!

W telefonie głucha cisza. Kalle rozłącza się.

AKE

Co się dzieje?

KALLE

Chłopaki dzwonili. Nie
polecieli, bo na lotnisku
był alarm bombowy. Leca
dopiero jutro.

AKE

Chociaż tyle dobrze.

Ake wykręca numer w telefonie komórkowym.

KALLE

Gdzieś dzwonisz?

AKE

Do Ingrid.

KALLE

Są problemy z zasięgiem.

Po paru sygnałach włącza się skrzynka pocztowa.

KALLE

Olej to. Chodź na piwo.

AKE

Jutro musimy rano wstać.

KALLES

Na jedno.

WNETRZE. BAR - WIECZÓR

W barze duże piątkowe zagęszczenie. Ake odchodzi od
stolika.

AKE

Uważaj na plecak.

KALLE

Spoko.

WNETRZE. PRZED TOALETĄ - NOC

Ake stoi w kolejce do toalety. W pobliżu kłóci się para
dwudziestolatek, Agata i Michał. Michał jest
zdenerwowany, gestykuluje.

MICHAŁ

Ja mam jazdę, tak?!

AGATA

Przecież to twój kumpel.
Rozmawiałam z nim tylko.

MICHAŁ

To była rozmowa?! Wisiałaś
na nim!

AGATA

Ja pierdziele, było głośno,
nachylałam się, żeby z nim
pogdać. Skończ już.

Ake wchodzi do toalety.

WNETRZE. BAR - NOC

Na stoliku przy chłopakach kilka opróżnionych kuflów. Są już wstawieni.

KALLE

Poważnie nie chciałeś
jechać?

AKE

Mogliśmy napić się w domu.

KALLE

Za bardzo się spinasz. Nie
byłeś kiedyś taki, ostatnio
się zrobiłeś. Coś się
stało?

AKE

Nic.

KALLE

Idę do baru.

AKE

Ale to już ostatnie.

Jest już po północy. W knajpie są tylko pojedyncze osoby.

Jeden stolik okupuje rozbawiona grupka znajomych, wśród nich Agata bez swojego chłopaka Michała, rozmawia o czymś ze swoją kumpelą. Towarzystwo nie ma zamiaru nigdzie się ruszać.

WNETRZE. PRZY BARZE - NOC

Kalle czeka przy pustym barze. Rozgląda się za barmanem, zagląda w stronę zaplecza.

KALLE

(po angielsku)

Przepraszam!

Nikt nie przychodzi. Kalle zauważa na ladzie dzwoneczek. Wciska go, za słabo, wydaje zbyt cichy odgłos. Poprawia mocniej, tym razem słycać głośniej. Z sąsiedniej sali słycać okrzyk zadowolenia, po czym przy Kalle zamiast barmana zjawia się chudy brunet, PAWEŁ.

PAWEŁ

Siedem piw.

KALLE

(po angielsku)

Nie rozumiem?

PAWEŁ

Skąd jesteś?

KALLE

Ze Szwecji.

Paweł wraca i zadowolony woła w głąb sali w kierunku rozbawionego towarzystwa.

PAWEŁ

Ikea sponsoruje!

Paweł pokazuje palcem dzwoneczek, pod którym jest napis po polsku. Tłumaczy go na angielski.

PAWEŁ

Kolejka dla wszystkich.

WNETRZE. PRZY STOLIKU - NOC

Przy stoliku Paweł, Agata, Ake, Kalle i reszta towarzystwa. Kalle robi zdjęcia swoim aparatem w telefonie.

RUDA

Wszyscy Szwedzi są blondynami?

KALLE

Nie. Ake tylko farbuje się na blond.

AKE

(po szwedzku)

Zamknij się!

Ake nie jest zadowolony z rozwoju wypadków.

KALLE

(po szwedzku)

Wyluzuj człowieku. Wiesz, co stres robi z

człowiekiem?

AKE

Jestem wyluzowany.

KALLE

Właśnie widzę.

Chłopaki zwracają się do siebie po szwedzku nie przejmując się pozostałymi. Oni zresztą doskonale bawią się słuchając ich języka.

PLENER. PRZED KNAJPA - NOC

Zamykają knajpę. Towarzystwo pakuje się do osobowego samochodu.

Na tylnym siedzeniu siedzą ściśnięte jak sardynki w puszce trzy osoby, wśród nich Ake. Dodatkowo jeszcze jedna dziewczyna leży im na kolanach. W bagażniku siedzą jeszcze dwie osoby, jedną z nich jest Kalle. Zapełniony szczelnie samochód jedzie ulicami nocnego miasta.

WNĘTRZE. MIESZKANIE PAWŁA - NOC

W mieszkaniu Pawła towarzystwo z knajpy szykuje się do kontynuowania imprezy. Przy wieży cd Paweł trzyma pilota i tłumaczy Kalle jego działanie.

PAWEŁ

On działa odwrotnie. Jak chcesz włączyć, wciskasz "stop", chcesz wyłączyć "play". Chcesz zrobić głośniej, ściszasz. Rozumiesz?

KALLE

A pauza?

PAWEŁ

Pauza w ogóle nie działa.

Kalle wciska "stop". Włącza się muzyka.

WNĘTRZE. MIESZKANIE PAWŁA - NOC

Impreza rozkręca się na dobre. Mieszkanie jest zapełnione nowymi osobami. Z głośników leci Abba, niektórzy tańczą.

Kalle rozmawia z Rudą.

RUDA

Ikea, Bergman,
volvo...Szwedzki kucharz z
Muppet Show.

KALLE

Kto?

RUDA

Tylko nie mów, że nie oglądałeś Muppet Show?

KALLE

Nie.

RUDA

Naprawdę? Skąd ty się
wzięłeś?

WNĘTRZE. PRZEDPOKÓJ - NOC

W korytarzu Agata wyrywa się Michałowi. Chłopak nie daje jej spokoju. Szarpie ją łapiąc za rękaw. Dziewczyna chowa się przed nim do toalety. Michał dobija się do drzwi.

Sytuację obserwuje Ake.

WNĘTRZE. MIESZKANIE PAWŁA - NOC

Impreza trwa na dobre, tańce, krzyki, zabawa. Nagle zapala się światło, w progu stoi dwóch POLICJANTÓW.

POLICJANT 1

Kończyć to! Wyłączyć
muzykę!

Szwedzi panikują na widok policji, jako jedyni, na reszcie nie robi to specjalnego wrażenia.

Ake podbiega do cd, chwyta pilota i wciska "stop". Nie działa, muzyka leci dalej.

PAWEŁ

Trzeba wcisnąć "start"!

Ake nie słyszy, wciska przycisk do ściszenia i muzyka robi się jeszcze głośniejsza. Chłopak jest kompletnie zdezorientowany.

Paweł zabiera mu pilota i wciska "start". W mieszkaniu zalega cisza.

POLICJANT 1

Kończcie imprezę.

POLICJANT 2

Następnym razem kolegium.

Policjanci wychodzą.

AKE

Co teraz będzie?!

PAWEŁ

Co ma być? Nic.

KALLE

Przecież policja tu była!

PAWEŁ

Chłopaki, wyluzujcie. To tylko policja.

WNETRZE. MIESZKANIE PAWŁA - NOC

Impreza umiera. Szwedzi przysypiają w kącie.

PAWEŁ

Możecie się tu przekimnąć jak chcecie.

KALLE

Dzięki.

WNETRZE. MIESZKANIE PAWŁA - NOC

W pokoju rozłożone materace i koce. Oprócz Szwedów są jeszcze jakieś inne osoby.

AKE

Daj mi ipoda.

Kalle leży z naciągniętym kocem aż pod nos. Zasypia.

KALLE

Skąd?

AKE

Dałem ci do plecaka.

WNETRZE. KUCHNIA - NOC

Trwa narada. Są Szwedzi, Agata, Paweł.

AKE

Specjalnie nie brałem swojego, żeby nie nosić dwóch! Miałeś go tylko pilnować!

KALLE

Pilnowałem!

AKE

No i gdzie jest?!

AGATA

Mogliście zostawić w knajpie albo wam ukradli. Co mieliście w nim?

AKE

Paszporty.

AGATA

Podejdziemy tam rano.

Pracuję w tym barze, jutro
mam robotę.

WNĘTRZE. MIESZKANIE PAWŁA - NOC

Ake nie może zasnąć, Kalle śpi w najlepsze.

Rozlega się szczekanie psa w głębi mieszkania. Ake idzie
do toalety. Wracając zagląda do kuchni, z której dobiega
szczekanie.

AGATA

Idź stąd.

Agata próbuje przegonić psa. Pies patrzy na Agatę i
szczeka.

AKE

Jest coś do picia?

AGATA

Musisz poszukać.

Kuchnia przypomina chlew, wszędzie walają się
pozostałości po imprezie.

AKE

Aż tak mi się nie chce.

AGATA

Chcesz?

Agata trzyma joita, Ake korzysta z zaproszenia.
Pies szczeka dalej.

AGATA

Uspokój się.

Dziewczyna go ucisza, ale pies rozkręca się na dobre. W
końcu Agata traci cierpliwość i wygania go z kuchni.

AKE

Twój chłopak leży w wannie.

Po chwili dodaje.

AKE

Śpi. Szybko odpadł chyba.

AGATA

Zawsze szybko odpada. W tym
jest najlepszy.

AKE

Podobno Polacy potrafią
dużo wypić.

AGATA

A podobno Szwedzi lubią
imprezować za granicą.

AKE

Ja nie lubię.

AGATA

To czemu jedziesz do Pragi?

AKE

To pomysł kumpli.

AGATA

Jakaś okazja?

AKE

Urodziny kumpla.

AGATA

Nie chcieliście przyjechać do Polski?

AKE

Braliśmy to pod uwagę, ale jakoś tak wyszło.

AGATA

Dlaczego przestraszyliście się policji?

AKE

W Szwecji jak pojawia się w domu policja, to poważna sprawa.

WNĘTRZE. SAMOCHÓD - DZIEŃ

Sobotnie przedpołudnie. Szwedzi jadą samochodem, prowadzi Agata.

Dziewczyna wkłada płytę do odtwarzacza. Z głośników leci Abba.

AKE

Mogłabyś zmienić muzykę.

KALLE

Ake nie lubi Abby.

AGATA

Poważnie?

Dziewczyna wyłącza muzykę.

PLENER. PRZED FAMILOKAMI - DZIEŃ

Samochód zatrzymuje się na osiedlu starych kamienic, familoków.

AGATA

Muszę jeszcze coś załatwić, poczekajcie.

Przez szybę w oknie Szwedzi widzą Agatę całującą się z mężczyzną w średnim wieku. Jest tam jeszcze jakaś kobieta, która pakuje do torby termos, kanapki i daje pakunek mężczyźnie.

Agata wsiada do samochodu z mężczyzną.

AGATA

Poznajcie się, to mój ojciec, to Ake i Kalle ze Szwecji.

OJCIEC

Cześć. Długo zostajecie w Polsce?

AGATA

Jadą do Pragi, ale okradli ich, nie mają paszportów.

OJCIEC

Pogadaj z Willisem.

PLENER. PRZED KOPALNIĄ - DZIEŃ

Samochód zajeżdża pod kopalnię. Ojciec dołącza do tłumu strajkujących osób.

AGATA

Mają zamknąć kopalnię. Tata jest górnikiem, protestują przeciw zamknięciu.

PLENER. BRAMA - DZIEŃ

Agata ze Szwedami dociera do bramy kamienicy.

W podwórku znajdują pusty plecak.

AGATA

U nas w barze zdarzają się kradzieże, potem plecaki tu lądują.

AKE

Musimy pójść do ambasady.

AGATA

Musielibyście pojechać do Warszawy. Poczekajcie jeszcze, może uda się coś załatwić. Umówmy się wieczorem. Potrzebujecie pieniędzy?

AKE

Nie, mamy karty.

WNETRZE. ŁAZIENKA - DZIEŃ

Ake bierze prysznic w hotelu.

Po kąpieli dzwoni do Ingrid. Numer jest zajęty. Za chwilę próbuje znowu, znowu zajęte.

WNETRZE. POKÓJ - DZIEŃ

Ake wychodzi z łazienki, pokój jest pusty. Próbuje znowu dzwonić, ale cały czas jest zajęte. Ubiera się.

Otwierają się drzwi balkonowe, do pokoju wchodzi Kalle.

KALLE

Próbowałem dodzwonić się do chłopaków, ale nikt nie odbiera, chyba są już w samolocie.

AKE

Co im powiemy?

KALLE

Nie mam pojęcia.

AKE

Co robimy?

Kalle siada i przegląda prospekt reklamujący Katowice: spodek, zoo, wesołe miasteczko.

KALLE

Fajna ta Agata, nie?

PLENER. ZOO - DZIEŃ

Szwedzi w ogrodzie zoologicznym. Trafiają do doliny dinozaurów, to kamienne rzeźby.

Siadają na ogonie tyranozaura. Dzwoni jeden z kumpli, Mattias.

Ake włącza w telefonie opcję głośnomówiącą.

MATTIAS

Gdzie wy kurwa jesteście?!

KALLE

W drodze.

MATTIAS

Tu jest zajebiście. Kiedy będziecie?

KALLE

Coś przerywa, czekaj.

Kalle chodzi szukając zasięgu.

KALLE

Halo, halo!.. Co jest z tym zasięgiem?

WNETRZE. BAR - NOC

Za barem Agata. Prowadzi ich na zaplecze. W środku facet po trzydziestce, dość groźnie wyglądający typ.

AGATA

To Willis, a to Ake i Kalle.

Willis podaje im paszporty. Chłopcy są kompletnie zaskoczeni.

WILLIS

Ipod jest wliczony w koszty.

WNETRZE. BAR - NOC

Po wyjściu Kalle zagaduje Agatę.

KALLE

Czemu on się nazywa Willis?

AGATA

Lubi Bruca Willisa. Widział wszystkie filmy z nim.

Przy barze Paweł i towarzystwo z imprezy poprzedniej nocy.

PAWEŁ

To co? Lecimy.

AKE

Gdzie?

PAWEŁ

Zobaczycie.

AKE

Musimy dzisiaj jechać do Pragi.

PAWEŁ

Zdążycie.

Kalle wybiera numer na komórce.

KALLE

Dzwonię do chłopaków.

PAWEŁ

Tu jest słaby zasięg. Wyjdź przed knajpę.

PLENER. PRZED KNAJPA - NOC

Przed knajpą Kalle daje na głośnomówiacy. Głosy kolegów są mocno znietrzeźwione.

KALLE

Wyjeżdżamy za dwie godziny.
Będziemy po północy.

PETER

Znaleźliśmy zajebistą
knajpę i poznaliśmy fajne
Czeszki.

MATTAIS

Jakie tu są dupy!

PETER

Przyjeżdżajcie!

PLENER. PRZED WESOŁYM MIASTECZKIEM - NOC

Ekipa czeka. Piją piwo, palą jointy. Przy nich pies Pawła obszczekuje towarzystwo. Kalle robi zdjęcia aparatem w telefonie.

AKE

Dlaczego on szczeka?

AGATA

Nie lubi trawy. Teraz jest
psem, ale w poprzednim
wcieleniu był policjantem.

Sesja Kalle zostaje przerwana, ktoś do niego dzwoni. Zrzuca połączenie i dalej fotografuje.

PAWEŁ

Dobra. Czekaście tu.

Do budki przychodzi dozorca.

KALLE

Idę się wyszczać.

Kalle odchodzi na bok i znika w krzakach.

Przy budce Paweł negocjuje z dozorcą. Daje mu dwie butelki wódki i wraca. Kiwa ręką na towarzystwo.

PLENER. PRZED PŁOTEM - NOC

Paweł pierwszy przeskakuje przez płot, za nim reszta.

Kalle dobiega do nich. Wdrapuje się przez płot. Robi to niezgrabnie, a na domiar złego wypada mu z kieszeni telefon. Ake schyla się po niego. Po upadku rozświetla się ekran wyświetlacza.

Ake przygląda się ekranowi. Skacze przez płot.

RUDA

(cicho)

Chodźcie.

PLENER. PLAC - NOC

Zbliżają się do ciemnego placu.

KALLE

Oddaj.

Ake nadal trzyma telefon Kalle.

Ake włącza przycisk, wolny sygnał, a po chwili odzywa się kobiecy głos.

GŁOS

Halo! Nie dzwoń tak często.

Ake rozłącza się. Rzuca telefon Kalle. Na wyświetlaczu w wybieranych imię: Ingrid.

KALLE

Co?

AKE

To ja się pytam?

KALLE

To nie jest tak jak myślisz.

AKE

Zamykasz się na balkonie i dzwonisz do niej za moimi plecami.

KALLE

W pokoju nie ma zasięgu.

AKE

I od ciebie odbiera, a ode mnie jakoś nie. No tak, ze mną miała tylko wziąć ślub, więc nie musi.

KALLE

Nie układało się wam, chcieliście się rozstać.

AKE

Nie przypominam sobie, żebyśmy o tym rozmawiali. Jesteś zbyt dobrze poinformowany.

KALLE

Mówiłeś mi o tym, kumple o

takich rzeczach gadają.

AKE

Jak długo to trwa?

Ciemność rozświetlają nagle światła. Przed nimi młyńskie koło.

Towarzystwo pakuje się do wagoników.

WNĘTRZE. MŁYŃSKIE KOŁO - NOC

Ake siada sam do wagonika.

Po chwili dosiada się Agata. Młyńskie koło rusza.

Dziewczyna pisze nerwowo esemesa. Wysyła go.

AGATA

Komórki to dobra rzecz.

Po chwili.

AGATA

Właśnie się rozstałam.

AKE

(ironicznie)

Nie pasowaliście do siebie?

AGATA

Jak to jest po szwedzku?

AKE

(po szwedzku)

Nie pasujemy do siebie.

Agata i Ake jadą dalej. Z góry młyńskiego koła dobrze widać rozświetlone nocne miasto.

Koło zatrzymuje się. Rusza znowu i znowu staje. Tak kilka razy aż Ake z Agatą zostają wysoko. Na dole pojawia się policyjny patrol. Widać rozbiegające się sylwetki imprezowiczów. Wkrótce gasną światła na kole. Agata i Ake zostają na górze.

WNĘTRZE. MŁYŃSKIE KOŁO - ŚWIT

Agata śpi oparta o Ake.

Po chwili młyńskie koło rusza.

PLENER. PRZED ARESZTEM - DZIEŃ

Z aresztu wychodzi Kalle. Jest sponiewierany po nieprzespanej nocy. Pod aresztem czeka na niego Ake i Agata.

Kalle włącza telefon. Dostaje esemesa, od jednego z chłopaków: "Widzieliście kiedyś kolejkę pod burdelem?"

Stališmy až na ulicy."